

Sygn. akt II KK 164/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 lipca 2019 r.

sprawy R. S.

skazanego z art. 157 § 2 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. akt V Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt II K[...]

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. M., Kancelaria Adwokacka w Ł., kwotę 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w Z. II Wydział Karny uznał oskarżonego R. S. za winnego popełnienia następujących przestępstw:

1/ zarzucanych mu w pkt I i III aktu oskarżenia czynów, to jest tego, że w dniu 1 listopada 2016 r. w Z., woj. (...), groził M. K. pozbawieniem życia oraz zniszczeniem domu poprzez jego podpalenie, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione; oraz tego, że w dniu 1 listopada 2016 r., w Z. woj. (...), groził J. C. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione;

- z których to czynów każdym z nich oskarżony wypełnił dyspozycję art. 190 § 1 k.k., przy czym Sąd uznał, że oskarżony popełnił je w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy wyrok, choćby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich - i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ zarzucanych mu w punktach II i IV czynów, to jest tego, że w dniu 1 listopada 2016 r. w Z., woj. (...), uderzył M. K. otwartą dłonią w twarz, w wyniku czego upadając na podłogę uderzyła się w głowę, a następnie kopał ją po całym ciele, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z raną tłuczoną głowy, to jest, obrażenia inne niż opisane w art. 156 § 1 k.k., które naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu; oraz tego, że w dniu 1 listopada 2016 r. w Z., woj. (...), uderzył J. C. dwukrotnie w twarz najpierw otwartą dłonią, a później pięścią, a także kopnął w biodro, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z drobną raną policzka, a więc obrażenia inne niż opisane w art. 156 § 1 k.k., które naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu;

- z których każdym z nich oskarżony wypełnił dyspozycję art. 157 § 2 k.k., przy czym Sąd uznał, że oba czyny oskarżony popełnił w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy wyrok, choćby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich - i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

3/ na podstawie art. 91 § 2 k.k. kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach 1 i 2 za zbiegające się ciągi przestępstw połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności, a nadto:

- na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 1 listopada 2016 r. do dnia 25 maja 2017 r.;

- na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych J. C. i M. K. nawiązki w kwotach po 500 złotych na rzecz każdej z nich;

- na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi telefonicznie, listownie i drogą elektroniczną oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 5 lat.

Od powyższego wyroku apelację wniósł zarówno obrońca oskarżonego R. S. , jak i sam oskarżony.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 6 listopada 2018 r., w sprawie o sygn. akt V Ka (...), sprostował oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku, a nadto zmienił wyrok ten sposób, że w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II i przypisanego mu w punkcie 2 wyroku, w miejsce sformułowania "kopał ją po całym ciele" wpisał "kopnął ją w lewy bok na wysokości żeber" (punkt 2 wyroku Sądu odwoławczego); natomiast w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie (punkt 3 wyroku Sądu odwoławczego).

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Ł. kasację wywiódł obrońca z urzędu R. S., zaskarżając go w całości na korzyść skazanego. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. oraz art. 523 § 1 k.p.k. obrońca zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez powielenie błędów Sądu I instancji polegających na niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych składanych przez oskarżonego w toku postępowania, które w ocenie obrony mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a przez to pozbawienie oskarżonego rzeczywistego prawa do obrony;

2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 190 § 1 i 2 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 202 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez powielenie błędu Sądu I instancji polegającego na niezasadnym oddaleniu wniosku dowodowego oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych lekarzy, podczas gdy opinia biegłych nie dawała kategorycznej podstawy do ustalenia stanu oskarżonego

w chwili zdarzenia, co doprowadziło do braku ustalenia istotnej okoliczności, czy oskarżony znajdował się w stanie wyłączenia bądź ograniczenia poczytalności, co mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku;

3/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie, że wersja zdarzeń przedstawiana przez oskarżonego R. S. w przedmiocie zarzucanych mu czynów nie zasługuje na znamię wiarygodności, w sytuacji gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do odmowy przyznania tego waloru jego wyjaśnieniom jedynie wobec faktu, iż nie pokrywały się z treścią zeznań pokrzywdzonych, które były modyfikowane w toku postępowania, niespójne i wewnętrznie sprzeczne, a jednocześnie zdarzenia opisanego przez oskarżonego nie można wykluczyć, co doprowadziło do obrazy prawa materialnego, a to art. 190 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony swym zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego, a w konsekwencji do niesłusznego skazania oskarżonego za czyny opisane w pkt. I i III aktu oskarżenia oraz art. 157 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżony swym zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego, a w konsekwencji do niesłusznego skazania oskarżonego za czyny opisane w pkt. II i IV aktu oskarżenia;

4/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji oskarżonego, co stanowi rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a skutkujące niepełną i nieprawidłową kontrolą instancyjną zaskarżonego wyroku Sądu I instancji.

Formułując takie zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, względnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na niniejszą kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Z. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Przede wszystkim rozpocząć należy od podkreślenia, że nie doszło do naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy w sposób satysfakcjonujący odniósł się do zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia przepisów procedury przez Sąd I instancji. Przeprowadził rzetelną i poprawną analizę zarzutów apelacji i trafnie uznał je za pozbawione podstaw. Słusznie też uznał, że główny dowód - ale nie jedyny - winy skazanego, czyli zeznania pokrzywdzonych, trafnie zostały uznane za wiarygodne przez Sąd I instancji. Tymczasem znaczna część uzasadnienia kasacji zmierza właśnie do tego, by tę wiarygodność podważyć, co jest zabiegiem niedopuszczalnym na etapie kasacji. W kasacji brak już natomiast informacji o tym, że zeznania pokrzywdzonych zostały potwierdzone dokumentacją medyczną, fotograficzną i protokołem oględzin.

Nie doszło do naruszenia prawa do obrony poprzez rzekomo niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrony, a więc Sąd odwoławczy słusznie doszedł do wniosku, że nie obrażono art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.

Sąd I instancji w prawidłowy sposób oddalił składane przez skarżącego wnioski dowodowe, opierając się na trafnie przedstawionej argumentacji. Sąd odwoławczy słusznie więc wskazał, że ocena sądu pierwszoinstancyjnego co do konieczności oddalenia tych wniosków była prawidłowa. Decydującym czynnikiem okazała się ta okoliczność, że wnioskowani świadkowie nie byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzeń, będących przedmiotem prowadzonego postępowania karnego. Skoro zaś nie byli oni obecni na miejscu zdarzenia w czasie, w którym miało dojść do aktów agresji wobec pokrzywdzonych ze strony oskarżonego R. S., to nie mogli posiadać odpowiedniej wiedzy co do elementów zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy dotyczących zarówno okoliczności zajścia, jak również możliwości przypisania działaniom oskarżonego wypełnienia znamion czynów zabronionych. Słusznie więc Sąd I instancji uznał, że zeznania takich świadków nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i oddalił wniosek dowodowy w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., a Sąd odwoławczy nie

naruszył prawa zgadzając się co do tego, iż zeznania tych wnioskowanych świadków nie mogły mieć wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Również kolejny zarzut został uznany za bezzasadny. Także w zakresie oceny przez Sąd odwoławczy zasadności oddalenia wniosku dowodowego oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych lekarzy nie doszło do naruszenia prawa w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 190 § 1 i 2 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 202 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. Biegli w niniejszej sprawie wypowiedzieli się i jasno stwierdzili w opinii sądowo-psychiatrycznej, że R. S. nie wykazuje objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego, a w czasie popełniania zarzucanych mu czynów rozpoznawał ich znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem, chociaż jest uzależniony od różnych środków psychoaktywnych, w tym alkoholu i winien leczyć się odwykowo w trybie ambulatoryjnym (k. 118). W treści uzasadnienia wniosku dowodowego, a także w uzasadnieniu kasacji, obrońca nie wskazał, dlaczego opinia biegłych jest niejasna, niepełna lub zawiera wewnętrzną sprzeczność – a przecież tylko te okoliczności zgodnie z art. 201 k.p.k. mogą stanowić o potrzebie powołania nowych biegłych do wydania innej opinii. Nie zostały też naruszone inne wskazane w zarzucie przepisy, skoro w opinii biegli kategorycznie wypowiedzieli się na wskazaną kwestię w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości.

Sąd odwoławczy prawidłowo ocenił tę opinię, a więc nie można stwierdzić istnienia podnoszonych obecnie w kasacji naruszeń w zakresie przepisów dotyczących kontroli odwoławczej. Wskazał Sąd, że wnioski biegłych w opinii wydanej w wyniku badania sądowo-psychiatrycznego oskarżonego były rzetelne, wyczerpujące i wystarczające dla ustalenia okoliczności istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, co zostało wykazane w treści uzasadnienia wyroku. Uznał Sąd także, iż skarżący w ramach apelacji nie wykazał, w jakim zakresie istniejąca już w sprawie opinia jest niepełna, niejasna, czy wewnętrznie sprzeczna. Nie przedstawił też żadnych argumentów mogących skutecznie podważyć rzetelność kwestionowanej opinii, tudzież prawidłowość płynących z niej wniosków. Należało zgodzić się z opinią wyrażoną przez Sąd odwoławczy co do tego, że opinia biegłego przedstawiona w niniejszej sprawie była przekonująca i zupełna, a Sąd I instancji swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił rzeczowo. Dlatego też oddalenie wniosku dowodowego co do dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych specjalistów, którzy przeprowadziliby badanie sądowo - psychiatryczne oskarżonego,

należało ocenić jako uzasadnione. Podobnie, skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów na temat tego, w jaki sposób oddalenie wniosku o przeprowadzenie badania psychologicznego pokrzywdzonej J. C. miałyby doprowadzić do naruszenia przepisów prawa procesowego. W toku postępowania dowodowego nie ujawniono bowiem okoliczności, które mogłyby świadczyć o braku, tudzież ograniczeniu u pokrzywdzonej zdolności do spostrzegania i zapamiętywania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś sam oskarżony również nie wskazał na żadne okoliczności, które mogłyby w sposób obiektywny wzbudzić wątpliwość Sądu I instancji w tym zakresie. Nie można uznać, że doszło również w tym zakresie do powstania nieprawidłowości w trakcie prowadzonego postępowania dowodowego. W sprawie prawidłowo też wydano zarządzenie o wyznaczeniu podejrzanemu obrońcy z urzędu (k. 98), a następnie, po wydaniu opinii przez biegłych, wydano kolejne zarządzenie o cofnięciu obrońcy z urzędu (k. 149).

Także trzeci zarzut kasacji okazał się oczywiście bezzasadny, bowiem nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KK 104/2018, LEX nr 2498022*). Jednocześnie należy podnieść, że określony przez ustawodawcę stan jako "nie dające się usunąć wątpliwości", powstaje dopiero w następstwie oceny dowodów. Wtedy dopiero można bowiem stwierdzić, czy wątpliwości, jeśli takowe w ogóle występowały, były poważne i istotne, a nie jedynie spekulacyjne oraz czy i jakie miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Zarazem w sytuacji, gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów lub też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Ewentualne zastrzeżenia powinny być w takiej sytuacji podnoszone i rozstrzygane na płaszczyźnie zachowania lub przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. To zaś, że w

toku postępowania zarysowały się różne wersje przebiegu zdarzenia nie oznacza zaistnienia przesłanek, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Rozstrzygnięciu powstających wątpliwości służy bowiem wszechstronna inicjatywa dowodowa oraz ocena przeprowadzonych dowodów zgodna z art. 7 k.p.k. (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2018 r., III KK 286/17, LEX nr 2559388*).

Podkreślić należy, że zgodnie z przepisami, Sąd I instancji mógł dać wiarę zeznaniom pokrzywdzonych, a nie dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego i następnie z tak ocenionych dowodów wyciągać wnioski o sprawstwie oskarżonego. Sąd Najwyższy, mimo wyjątkowo licznych pism skazanego dotyczących kwestii składania fałszywych zeznań przez pokrzywdzonych, którym towarzyszyły również liczne wnioski dowodowe, nie stwierdził, by Sądy procedujące w sprawie naruszyły zasady dotyczące oceny materiału dowodowego. Konkluzja taka nie może wynikać z załączonej do tych wniosków opinii sądowo-medycznej, a wręcz przeciwnie, dowodzi ona trafności oceny materiału dowodowego przez te Sądy. Słusznie Sądy obu instancji nie stwierdziły, by wystąpiły niespójności w zeznaniach pokrzywdzonych, które mogłyby ten dowód wyeliminować jako niewiarygodny. Żadne twierdzenia skazanego na tym etapie postępowania nie mogą podważyć tej oceny i doprowadzić do zastąpienia ustaleń faktycznych Sądu przekonaniem skazanego co do tego, jak powinien wyglądać wyrok wydany w jego sprawie.

Słusznie stwierdził Sąd odwoławczy co następuje: „W szczególności Sąd Rejonowy wyjaśnił, że za przypisaniem przymiotu prawdziwości zeznaniom pokrzywdzonych przemawiał nie tylko fakt, że wzajemnie ze sobą korespondowały, ale również ich zgodność z dowodami o charakterze obiektywnym, a to zgromadzoną dokumentacją medyczną, protokołami oględzin ciała pokrzywdzonych wraz ze zdjęciami oraz opiniami biegłego odpowiedniej specjalności. Dodatkowo w swej analizie Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, co znajduje potwierdzenie w treści uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie sposób również nie zauważyć, że w swojej analizie Sąd I instancji kierował się w sposób bezsporny zasadami logicznego myślenia oraz dodatkowo przestrzegał wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przeprowadzając w sprawie w sposób prawidłowy proces wnioskowania. Z tego też względu nie sposób przyjąć, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie mieści się w zakresie jej swobodnego charakteru, lecz nosi cechy dowolności”.

Wszystkie zarzuty kasacji skierowane są w rzeczywistości przeciwko ustaleniem faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji, a uznanym za zgodne z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez Sąd odwoławczy. W uzasadnieniu kasacji ograniczono się do próby podważenia wiarygodności świadków, w szczególności samej pokrzywdzonej oraz twierdzenia, że to właśnie zeznania nieprzesłuchanego świadka, niebędącego przecież na miejscu zdarzenia, miałyby decydujące znaczenie dla kwestii ustaleń faktycznych. Podnosi się także tezę, że żaden z dowodów sprawstwa, na których oparł się Sąd I instancji, nie może takiego dowodu stanowić, a Sąd odwoławczy błędnie ocenił ustalenia Sądu I instancji jako prawidłowe, podczas gdy powinien był dać wiarę ekskulpującym wyjaśnieniom oskarżonego, który zaprzeczał swojemu sprawstwu. Zeznania pokrzywdzonych, których wiarygodność jest obecnie kwestionowana przez skarżącego, zostały jednak prawidłowo ocenione przez Sądy pierwszej i drugiej instancji.

Podkreślić też należy, że Sąd Najwyższy zapoznał się szczegółowo ze wszystkimi pismami skazanego złożonymi na ręce Sądu Najwyższego, jednak mógł z nich wyciągnąć tylko takie wnioski, do których uprawnia go treść ustawy, zakreślając wąskie ramy kontroli kasacyjnej.

Reasumując, opierając się na powyżej przedstawionych rozważaniach, należało podjąć decyzję o uznaniu kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich skazanego i obciążając tymi kosztami Skarb Państwa. O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu adwokata Z. M., orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzając na jego rzecz kwotę 442,80 zł (obejmującą także podatek VAT) za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.